

KONTRA ● PUNKT

NIEREGULARNIK
SPOŁECZNOŚCI SZKOŁY MUZYCZNEJ I I II ST.
IM. T. SZELIGOWSKIEGO W LUBLINIE

NR 7(2/2022)







fot.pexels.com

Od Redakcji

Wakacje w toku. Poprzedziło je rozdanie świadectw i końcoworoczne koncerty, podczas których nasi uczniowie mogli zaprezentować się przed swoimi Bliskimi, przed nauczycielami i koleżankami oraz kolegami. Kolejny rok szkolny stał się już historią, a zanim nadejdzie nowy - upragnione wakacje.

W najnowszym numerze znajdują się akcenty i wspominające wiosnę w pięknej fotogalerii Pani Profesor Małgorzaty Rados, wakacyjny wiersz Pani Profesor Karoliny Hordyjewicz, muzyczne artykuły. Nowy numer przynosi też nową rubrykę w naszym nieregularniku. Rozpoczynamy dział „Wielcy kompozytorzy”. Jako pierwszych prezentujemy sylwetkę N. Paganiniego oraz G.A. Rosiniego. Niewiele osób wie, że ten drugi oprócz twórczości muzycznej wynalazł także... bitą śmietaną. W nowym numerze oczywiście znajduje się i przepis na nią.

Wakacje to czas zwolnienia tempa, podróży, wyjazdów, spotkań. Jako Redakcja życzymy całej Społeczności szkolnej wymarzonej pogody, odpoczynku, okazji do nabrania sił. A w czasie podróży najnowszy "Kontrapunkt" oczywiście tradycyjnie poleca się do lektury

Redakcja

Na okładce: Fot. <https://www.pexels.com/pl-pl/@mohamed-elamine-msiouri-1025778/>



TEKST:
VILANELLA

FOT. WIKIMEDIA COMMONS

SŁYNNY SKANDALISTA XIX WIEKU, KTÓRY ZADZIWIŁ PUBLICZNOŚĆ SWOJĄ NIEZWYKŁĄ GRĄ

Do dzisiaj osoba Niccolò Paganiniego budzi wielkie emocje, zarówno podziwu, jak i dezaprobaty. Do dnia obecnego krążą wieści o jego fenomenalnej, wirtuozowskiej grze skrzypcowej, której źródła dopatrywano się nawet w pakcie z diabłem. Demoniczny wygląd, życie okryte tajemnicą, jego niezwykły sposób gry – wszystko to budziło domysły, legendy, a nawet oszczerstwa, plotki, z których Paganini był zadowolony, gdyż były one darmową reklamą. Paganini, wzorem sławnych śpiewaków, swoją karierę oddał w ręce tzw. impresaria.

Paganini był fenomenalnym wirtuozem, nie tylko odtwórcą dzieł muzycznych, ale także wynalazcą nowego, niezwykłego sposobu gry. W XIX w. powstało wiele publicznych instytucji koncertowych, szkół muzycznych, rozwijała się także krytyka muzyczna. Bogate mieszczaństwo zaczyna brać (za wysoką opłatą) udział w rozrywkach dotychczas niedostępnych min. w koncertach najwybitniejszych muzyków Europy. Taka publiczność wymagała atrakcji i wrażeń artystycznych, nawet sensacyjnych. Atmosfera XIX wieku sprzyjała rozwojowi gry wirtuozowskiej, zwłaszcza na skrzypcach i fortepianie. Warunki te wykorzystał Paganini. Kompozytor jako pierwszy wprowadził formę recitalu, który wypełnił własnymi kompozycjami! Nicolo Paganini ur. się w 1782 r. we Włoszech (w portowej dzielnicy Genui) w rodzinie pośrednika handlowego. Ojciec sam chętnie grał na gitarze, skrzypcach i mandolinie, dlatego również syna zapoznał z grą na tych instrumentach. Kiedy zorientował się, że mały Nicolo ma talent zapowiadający dobrego skrzypka, zmuszał syna (pod karą) do wielogodzinnych ćwiczeń. Zaskakujące, że młody Nicolo nie stracił chęci do muzyki przy tak surowym wychowaniu i wymaganiach muzycznych ojca. Pierwszą kompozycję – sonatę skrzypcową napisał pod kierunkiem ojca w 8 roku życia (utwór zaginął). W wieku lat 10-13 wielokrotnie występował publicznie jako skrzypek, najczęściej w kościołach, a także w bogatych domach mieszkańców Genui. Kiedy miał 13 lat, wraz z ojcem wyjechał do Parmy, na studia kompozytorskie. Będąc w Parmie, za zagranie trudnego koncertu a'vista, otrzymał od księcia Ferdynanda Bourbona skrzypce włoskiego mistrza lutnictwa Guarneriego. Po kilkunastu miesiącach nauki w Parmie, Paganini wyruszył w pierwszą podróż artystyczną po północnych Włoszech i Toskanii. Koncertował w Mediolanie, Bolonii, Florencji, Pizie, Livorno, a także w innych miastach i dopiero po roku znalazł się w rodzinnej Genui. W tym czasie N. Paganini poznał wybitne dzieła skrzypcowe kompozytorów włoskich, a zwłaszcza trudne koncerty i kaprysy Pietro Locatello, pod wrażeniem których skomponował 24 Kaprysy op. 1. Ukazywały one możliwości jego wysoko stojącej techniki skrzypcowej. W 1801 r. koncertował min. w Livorno ponownie, tam też otrzymał w dowód uznania drugi instrument – skrzypce roboty Guarneriego del Gesù, o niezwykle silnym brzmieniu. Wyzwoliwszy się całkowicie spod kurateli ojca Paganini prowadził awanturniczy tryb życia, uprawiał gry hazardowe, często popadał w kłopoty. Również w 1801 r. osiadł w Lucca, tam też w latach 1805-1809 był skrzypkiem i kapelmistrzem na dworze księżnej Marii Elizy Baciocchi. Nie zaprzestał jednak ćwiczeń, występów i komponowania. W tym czasie powstały jego koncerty oraz szereg innych wirtuozowskich utworów skrzypcowych. Po zerwaniu z dworem występował w mediolańskiej „La Scali” (1813 r.). Rezerwował salę w te dni, kiedy nie odbywały się przedstawienia operowe. W 1818 r. w Piacenzy Paganini zmierzył się z wybitnym polskim skrzypkiem – Karolem Lipińskim. Mawiał, że nie wie, kto jest pierwszym skrzypkiem Europy, ale drugim jest Lipiński.

Do roku 1828 Paganini występował i odnosił sukcesy wyłącznie na terenie Włoch. Dopiero w marcu 1828 r. Paganini ruszył na podbój Europy. Koncertował min. w Wiedniu, Karlsbadzie, Pradze, Niemczech, a także był w Warszawie (tam słuchał go 19-letni Chopin, który pod wpływem Kaprysów Paganiniego, skomponuje swoje Etiudy). Sześć i pół roku trwała podróż artystyczna Paganiniego poza granicami Włoch. Po powrocie do ojczyzny (1834 r.), witany entuzjastycznie przez rodaków, dał szereg koncertów dobroczynnych. Niestety został wciągnięty w spółkę, mającą rzekomo na celu założenie w Paryżu elitarnego kasyna gry. Jednak wspólnicy okazali oszustami, a Paganini stanął przed sądem francuskim. W rezultacie został skazany na olbrzymią karę pieniężną i napiętnowany przez społeczeństwo. Wkrótce po tym skandalu dał Paganini dowód swej hojności. Utalentowanemu kompozytorowi francuskiemu Hectorowi Berliozowi, w uznaniu jego osiągnięć kompozytorskich, ofiarował pokaźną sumę 20.000 franków. Berliozowi umożliwiło to wolną od trosk materialnych pracę twórczą w ciągu kilku lat. U Berlioza Paganini zamówił „Harolda w Italii”. W tym czasie pobierał nauki u Paganiniego 11-letni polski skrzypek Apolinary Kątski, któremu mistrz przepowiedział wielką karierę. Chory na gruźlicę, pod koniec życia zaprzestał całkowicie działalności koncertowej. Na polecenie lekarzy udał się na południe Francji. Krótko przed śmiercią Paganini wrócił do Włoch, gdzie zmarł w Nicei w 1840 r., mając zaledwie 58 lat.

Paganini za życia nie pozwalał na wydawanie wielu swoich utworów. Był typowym reprezentantem kierunku wirtuozowskiego w muzyce. Komponował głównie w celu zapewnienia sobie repertuaru opartego na własnych możliwościach technicznych. Zdobycze techniczne Paganiniego stanowiły przełom w rozwoju wiolinistyki. Osobliwością techniki Paganiniego były „diabelskie” staccata, podwójne flażolety, pizzicato lewej ręki połączone z grą smyczki, gra na strunie G, szczególne prowadzenie smyczka, stosowanie specjalnego stroju skrzypiec, gra akordowa, wymagająca wyjątkowej rozpiętości palców. Paganini stosował także pewnego rodzaju ułatwienie zwane scordaturą, która polegała na odpowiednim przestrajaniu strun skrzypiec przed grą.

Twórczość Paganiniego obejmuje utwory o nierównej wartości artystycznej. Obok dzieł utrzymujących się w repertuarze koncertowym i pedagogicznym (Koncerty skrzypcowe D-dur op. 6 i h-moll op. 7 oraz 24 Kaprysy op. 1 na skrzypce solo) pozostawił wiele utworów wprawdzie efektownych, wirtuozowskich, ale pod względem melodycznym mniej wartościowych. Ulegając gustom publiczności Paganini komponował utwory o charakterze ilustracyjno-programowym, wprowadzał w nich np. efekty dźwiękowe naśladujące śpiew ptaków, głosy zwierząt, jazgot czarownic, itp.

Do ważniejszych kompozycji Paganiniego należą:

- 24 Kaprysy op. 1 (6 z nich opracowanych jest przez F. Liszta i R. Schumanna)
- 22 koncerty skrzypcowe, min.: D-dur op. 6, h-moll op. 7 (z finałem pt. „La Campanella”, znanym z transkrypcji fortepianowej F. Liszta), E-dur, a-moll, d-moll
- liczne cykle wariacji (najczęściej na tematy operowe), np. „La streghe” op. 8 na temat Süßmayra, „Non più mesta” op. 12 na temat z opery „Cenerentola” g. Rossiniego
- „Moto perpetuo” op. 11
- Paganini pisał także utwory kameralne
- Fantazja – „Taniec czarownic”

Temat Kaprysu a-moll nr 24 op. 1 był wielokrotnie wykorzystany jako temat do licznych wariacji, np. „Wariacje op. 35 J. Brahmsa”, „Rapsodia na temat Paganiniego” S. Rachmaninowa, „Wariacje na temat Paganiniego na 2 fortepiany” W. Lutosławskiego.

Od 1954 r. w Genui, corocznie odbywa się „Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Nicolo Paganiniego”.

TEKST:
VILANELLA



TEKST:
VILANELLA

FOT. WIKIPEDIA

WYNAŁAZCA BITEJ ŚMIETANY, KTÓRY TWORZYŁ ZNAKOMITE OPERY.

W czasach, gdy Fr. Schubert bezskutecznie próbował zdobyć uznanie w twórczości operowej, na scenie teatrów w Europie triumfy święciły opery G. A. Rossiniego i C. M. Webera – dwóch najwybitniejszych przedstawicieli tego gatunku na początku XIX w.

Rossini sławę międzynarodową zyskał dzięki operze komicznej „Cyrulik sewilski” (Rzym 1816 r.), a C. M. Weber „pierwszą operą romantyczną” – „Wolny strzelec” (Berlin 1821 r.)

Gioacchino Antonio Rossini urodził się we Włoszech, a Pesaro w 1792 r. Był synem miejskiego trębacza, dlatego też od najmłodszych lat miał kontakt ze sceną. Wskutek uwięzienia ojca za „zbyt wolnościowe” poglądy, Gioacchino od 7 roku życia podróżował wraz z matką (aktorką, śpiewaczką scen prowincjonalnych). Początki nauki gry na fortepianie i śpiewu pobierał w Bolonii i Lugo. Kiedy miał 12 lat próbował swych sił jako śpiewak oraz korepetytor solistów i chórów w różnych teatrzykach, tak bardzo popularnych we Włoszech. W wieku 15 lat uczęszczał do szkoły muzycznej (Liceo Filharmonico) w Bolonii, gdzie uczył się kompozycji. Od 1810 r. teatry Wenecji, Bolonii, Rzymu, Mediolanu i in. miast zaczęły wystawiać opery Rossiniego. Jego debiutem była wystawiona w 1810 r. opera „Weksel małżeński” (która nie odniosła większego sukcesu). Dopiero dwa następne dzieła przyniosły kompozytorowi sławę, tzn. opera seria „Tancredi in Siracusa” i opera buffa „Włoszka w Algierze” (Wenecja – 1813, 1816 r.) W 1815 r. Rossini został kierownikiem muzycznym dwóch teatrów operowych w Neapolu. O nawiązanie współpracy z Rossinim ubiegały się także teatry rzymskie. Z końcem 1815 r. Rossini zawarł umowę z jednym z teatrów rzymskich, która zobowiązywała kompozytora do napisania w ciągu 3 tygodni opery komicznej (na podstawie libretta, które wybierze dyrekcja teatru). Była to opera „Cyrulik sewilski”. Opera osnuta została na tle komedii Beaumarchais. Dzięki dużym wartościom literackim i akcentom satyrycznym na arystokrację, komedie tego autora cieszyły się dużym powodzeniem. („Cyrulik sewilski” – Rossini to dalsze losy bohatera „Wesela Figara” – Mozarta). Rossini „Cyrulika sewilskiego” skomponował w ciągu zaledwie 13 dni! Tekst IV-aktowej komedii, kompozytor ujął, z pomocą librecisty, w formie II-aktowej opery w 4 odsłonach. Mimo początkowego niepowodzenia dzieło to wkrótce stało się najbardziej popularną operą w Europie. W operze tej Rossini okazał się mistrzem muzycznej charakterystyki postaci, zwłaszcza rodzaj melodyki zastosowany w partiach solowych charakteryzuje je bardzo dokładnie. Liczne humorystyczne sytuacje w operze podkreśla i ilustruje orkiestra. Do najciekawszych i najbardziej popularnych partii solowych z opery „Cyrulik sewilski” należy cavatina (krótka pieśń solowa, o prostej budowie, zwykle w formie 2-częściowej AB, bez powtórzeń tekstu i melodii) Rozyny z I aktu, oraz aria basowa – komiczna Don Basilia, także z I aktu, w której namawia on opiekuna Rozyny do obmowy Lindora za pomocą plotki: „Otóż plotka, to wiatru tchnienie...” Dużą popularność zdobyła również uwertura do tej opery. Jest ona często wykonywana samodzielnie, jako uwertura koncertowa. Tematycznie nie wiąże się ona z operą, jednak świetnie wprowadza w jej nastrój. Posiada klasyczną formę allegra sonatowego bez przetworzenia, więc taką, jaką możemy spotkać w uwerturach operowych W. A. Mozarta. T1 jest ruchliwy, żartobliwy, natomiast T2, wzorem klasycznym odznacza się śpiewnością. Sławny Rossini w następnych latach wiele podróżował, min. odwiedził Wiedeń (1822 r.), gdzie poznał Beethovena; był także entuzjastycznie przyjmowany przez mieszkańców Paryża.

Asystował również przy wystawieniu kilku swoich oper w Londynie. Kiedy ponownie wrócił do Paryża, właśnie w tym mieście osiedlił się na stałe jako kierownik Wielkiej Opery (lata 1826 – 29): Theatre Italien. Tam jego talent rozwijał się i pogłębiał, czego wyrazem było ponowne opracowanie niektórych dawniejszych oper. Rossini ogółem skomponował 39 oper. Z komicznych do najwybitniejszych należą: „Kopciuszek” (1817 r.), „Sroka złodziejka” (1817 r.); a z poważnych: „Otello” (1816 r.), „Armida” (1817 r.), „Mosè in Egitto” (1818 r.), „Maometto II” (1820 r.), „Semiramida” (1823 r.). Większe znaczenie posiada ostatnia opera Rossiniego pt. „Wilhelm Tell”, która została wystawiona w Paryżu w 1829 r. Jest to wielka opera IV-aktowa – poważna. Osnuta jest ona na tle legendy o szwajcarskim bohaterze narodowym z XIV w., który walczył o wyzwolenie swojego ludu. Kompozytor pracował nad tą operą przez 10 miesięcy. Rezultatem była potężna partytura, różniąca się od stylu wcześniejszych oper Rossiniego. Cechują ją monumentalne rysy, dlatego też „Wilhelm Tell” zbliża się w pewnym stopniu do francuskiej „wielkiej opery historycznej”. Instrumentacja jest tu znacznie bogatsza niż w dawniejszych dziełach Rossiniego, szerzej rozbudowane sceny zbiorowe. Ciekawą cechą tej opery jest włączenie do niej motywów ludowej muzyki szwajcarskiej. Nie tylko muzyka, ale także i treść była czymś wyjątkowym w twórczości Rossiniego. W późniejszych latach Rossini przebywał w Bolonii, Paryżu, Florencji oraz w swojej rezydencji pod Paryżem. W ostatnich latach swego życia niemal zupełnie zaprzestał komponować. Zmarł w wieku 76 lat, w 1868 r. w Paryżu. Wśród ostatnich, ważniejszych jego dzieł znajduje się: „Stabat Mater” (1841 r.) – większa kompozycja kościelna przeznaczona na głosy solowe, chór mieszany i orkiestrę, a także „Petite messe solennelle”, szereg innych utworów wokalnych, kantat, utworów kameralnych i fortepianowych.

Inną wielką pasją G. Rossiniego było zamiłowanie kulinarne. Podobno tworzył szczególnie smaczne desery. Podczas przygotowywania jednego z nich odkrył... bitą śmietanę, która na stałe zagościła jako smaczny dodatek do ciast i deserów i jest obecnie znana w całym świecie, ale nie wszyscy jej miłośnicy wiedzą, że twórcą tego dodatku cukierniczego był muzyk i kompozytor oper... Niestety zeszyt z autorskimi przepisami Rossiniego zaginął, ale miejmy nadzieję, że kiedyś może jeszcze zostanie odnaleziony...

TEKST:
VILANELLA

Bitą śmietana a'la Rossini

Przepis na bitą śmietaną o smaku waniliowym

- 400 ml- 500 ml śmietany o zawartości tłuszczu 30%- 36%
- 2 łyżeczki cukru pudru
- 1 łyżeczka cukru waniliowego

Przepis na bitą śmietaną o smaku pomarańczowym lub cytrynowym

- 400 ml- 500 ml śmietany o zawartości tłuszczu 30%- 36%
- 2 łyżeczki cukru pudru
- 2 ml aromatu pomarańczowego lub cytrynowego (1/4 buteleczki 10 ml)

Jak przygotować bitą śmietaną?

Śmietana musi być chłodna ale niezamrożona!

Naczynie i widełki miksera również powinny być chłodne. Ważne, aby na dnie naczynia nie było wilgoci. Jeżeli w naczyniu znajdziemy wodę, osuszamy je np. papierowym ręcznikiem. Naczynie, w którym ubijamy śmietaną i widełki wkładamy na ok 30 minut do lodówki. Nie powinno stosować się naczynia metalowego, gdyż szybciej się nagrzewa, lepiej zastosować naczynie szklane.

- Wlewamy zimną śmietaną do zimnego naczynia i miksujemy na wolnych obrotach przez około 30 sekund. Delikatnie zwiększamy obroty i gdy zauważymy, że śmietana zaczyna nam rosnać, dosypujemy cukier puder i dodatki smakowe. Zwiększamy obroty miksera i miksujemy do uzyskania puszystej i w miarę sztywnej masy.
- Gotową bitą śmietaną przechowujemy w lodówce. Naturalna bita śmietana nie jest trwała, dobrze jest ją podać tego samego dnia.

**PRZEPIS PRZYGOTOWAŁA:
VILANELLA**

PLOTKI O ŚPIEWAKACH

Wśród śpiewaków można spotkać wielu lekarzy laryngologów. Sławny baryton austriacki Alfred Poel najpierw był lekarzem, a dopiero później, po studiach muzycznych – śpiewakiem. Po jego debiucie przyszedł za kulisy były pacjent i składając śpiewakowi gratulacje powiedział, czyniąc aluzję do drogich biletów: „Za moje gardło płaciłem panu jednak mniej, niż za pańskie!”

Maria Labia, Włoszka – sopran dramatyczny – została oskarżona o szpiegostwo na rzecz Prus i trzymana przez cały czas trwania pierwszej wojny światowej w więzieniu. Po zawieszeniu wojennej kontynuowała karierę z dużym powodzeniem. Pytana często jak wspomina pobyt w więzieniu odpowiadała, że dobrze, bo mogła sobie przygotować repertuar na wiele następnych lat.

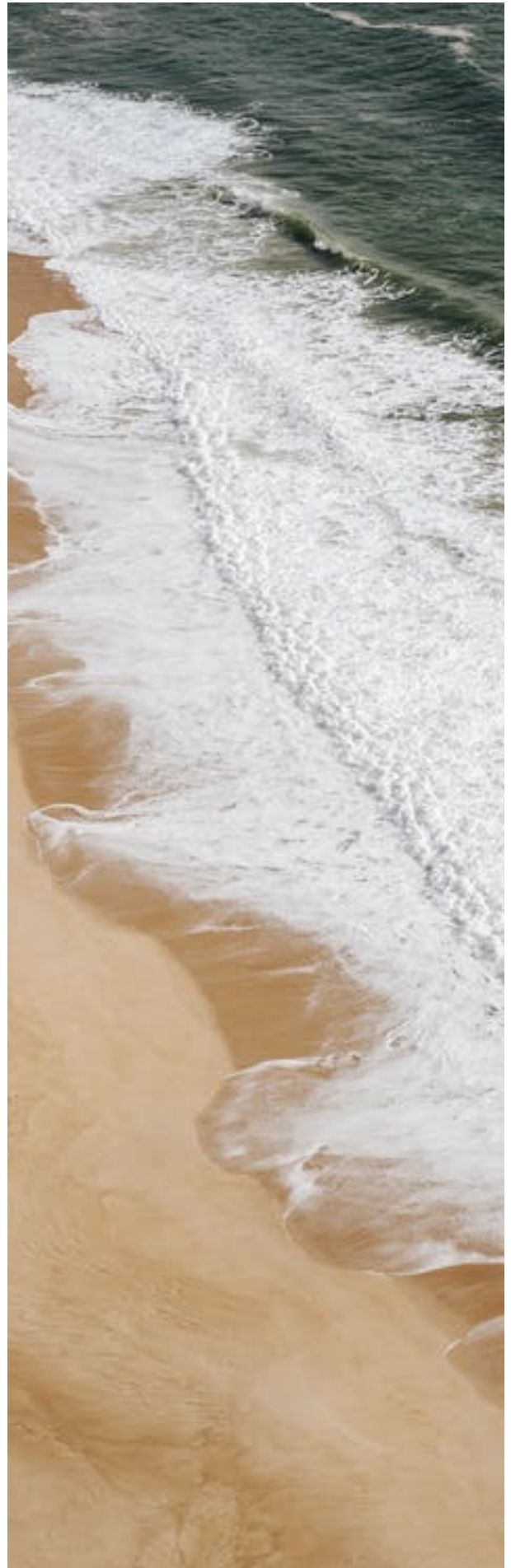
- Codziennie śpiewałam i miałam wiernego słuchacza: komendant twierdzy okazał się człowiekiem bardzo muzykalnym.

(Henryk Ryszard Żuchowski –
Anegdoty na pięciolinii)

Anegdotki przygotowała:
Vilanella

Karolina Hordyjewicz

Z końcem roku brzmią aplauzy,
bo do wakacyjnej pauzy
dograliśmy. Pierwsza rata
niech brzmi długo jak fermata,
niech się w largo lipiec snuje,
ritenuto niech poczuje
każdy jeden urlopowicz:
i górotaz i plażowicz.
No a sierpień w koalicji
z poprzednikiem, w repetycji
brzmi powtórką unisono:
niech odpocznie całe grono!



LUBĘLSKA PRZYRODA

FOTOGRAFIE:
PANI PROFESOR
MAŁGORZATA RADOS













KONTRA ● PUNKT

NIEREGULARNIK
SPOŁECZNOŚCI SZKOŁY MUZYCZNEJ I I II ST.
IM. T. SZELIGOWSKIEGO W LUBLINIE



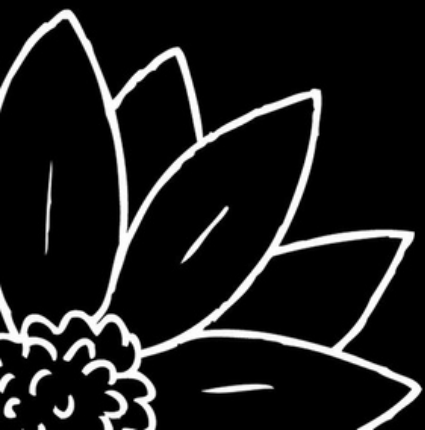
NAUCZYCIELU!

UCZNIU!

Dołącz do redakcji nieregularnika
Szkoły Muzycznej
I i II st. im. Tadeusza Szeligowskiego w Lublinie

**JEŚLI MASZ CIEKAWY POMYSŁ, JEŚLI
LUBISZ PISAĆ, CHCIAŁBYŚ OPowiedzieć
INNEM O TYM, JAK POSTRZEGASZ MUZYKĘ,
NAPISZ:**

redakcja.kontrapunkt@gmail.com



Lublin, 2022